

## O. Waldemar Linke CP: Co wspólnego we wspólnocie świętych?

Pojęcie *communio* oznacza „wzajemne utrzymywanie kontaktów i rozmowę między stronami”. Nie jest przypadkiem, że typ więzi między osobami Trójcy Świętej definiuje się tym wyrazem. Jak Bóg jest Jednością w Trójcy przez wewnętrzną więź, tak i Kościół nie jest jednością dlatego, że jest karną organizacją ujętą w sztywne ramy, ale dlatego, że jest jednym Ciałem Chrystusa – pisze o. Waldemar Linke CP w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „*Communio Sanctorum*”

„Świętych obcowanie” to tradycyjny odpowiednik *communio sanctorum* z wyznania wiary. To wiemy wszyscy. Pewnie nie wszyscy już z tą samą intensywnością zastanawiamy się, z której formy *Credo* pochodzi to wyrażenie. Prosty sposób na skomplikowanie sobie poglądów w tej materii będzie postawienie pytania o grecki odpowiednik znanej łacińskiej formuły. Skoro nie wypowiadamy tych słów w „niedzielnym” (czyli nicejsko-konstantynopolitańskim) wyznaniu wiary, to znaczy, że musimy zajrzeć do greckiej (pierwotnej) formy „pacierzowej” (czyli „składu apostołskiego”) i tam... nie znajdziemy niczego, co by nam odpowiedziało na postawione wcześniej pytanie. Znaczy to, iż mamy do czynienia z formułą pochodzenia zachodniego, bo pojawia się w wersji łacińskiej. Nie jest to coś, co by nas mogło zrazić do tego sformułowania, bo sytuacja jest podobna do tej, która dotyczy słów „zstąpił do piekieł”, tyle, że tu przepływ idei miał inny kierunek. Owo zstąpienie do piekieł pochodzi ze Wschodu, a

jest to językowy to wyraz wiary, że zbawcza moc Chrystusa sięga w głąb dziejów i dotyka tych, którzy żyli na świecie długo przed wcieleniem. Jak się przekonamy, w *communio sanctorum* chodzi o to samo.

### **Skąd się wzięła *communio sanctorum*?**

Nie znamy żadnej formy oficjalnego credo kościelnego z formułą *credo in communio sanctorum* starszej niż wzmianka w dziele św. Nicetasa z Remezjany biskupa (zm. 414). Chodzi o fragmentarycznie zachowany jego tekst *O wyznaniu wiary* (*De symbolo*, 10, Patrologia Latina t. 52, kol. 871). Jest to dziełko przeznaczone do celów katechetycznych, a jego adresatami są osoby początkujące w znajomości doktryny chrześcijańskiej i przygotowujące się do życia nią – katechumeni. Jest to więc fundamentalna i jawna część doktryny, nie należąca do arkanów przekazywanych po chrzcie tym, którzy otrzymali już chrześcijańską inicjację. Nicetas tłumaczy, że Kościół jest zgromadzeniem wszystkich świętych, ponieważ od początku świata patriarchowie, prorocy, męczennicy i wszyscy sprawiedliwi uświęceni tą samą wiarą i nawróceniem, naznaczeni jednym Duchem, tworzą jedno ciało, którego Głową jest Chrystus. Członkami tego ciała są ponadto aniołowie, Moce niebieskie i Potęgi. Przez pojęcie „świętych obcowanie” Nicetas rozumie więc wspólnotę Kościoła będącego zgromadzeniem świętych. Podstawą włączenia do tej wspólnoty są dla człowieka nawrócenie i wiara, dające uświęcenie. Kościół jako komunია wszystkich świętych jest jednością, ponieważ święci tworzący Kościół naznaczeni są jednym Duchem. Połączeni tym samym Duchem, stanowią jedno ciało z Chrystusem jako swoją Głową.

Przypominając to pierwsze nauczanie o obcowaniu świętych warto zauważyć, że Nicetas nie wykłada teologicznych nowości, ale wiarę Kościoła i to w wersji podstawowej. Takie rozumienie komunii świętych spotkać można między innymi u św. Hilarego z Poitiers (ok. 315-367) i św. Augustyna (354-430). Nicetas więc jest innowatorem w zakresie katechetyki i duszpasterstwa, ale nie teologii. Doprecyzowuje prostą formułę „wierzę w święty Kościół” objaśniając za wielkimi autorytetami teologicznymi swoich czasów, że Kościół ten to wspólnota istniejąca ponad ramami czasu i przestrzeni, choć wkraczająca w różne konteksty historyczne i kulturowe.

Brak tej formuły w greckiej wersji *Credo* nie oznacza, że w teologii greckiej brak takiego pojęcia, ale występuje ono w szerszym znaczeniu. Pojawia się ona w komentarzu św. Jana Chryzostoma (ok. 350-407) do wypowiedzi św. Pawła o budowaniu przez chrześcijan „jednego ciała” dzięki udziałowi we Krwi i Ciele Chrystusa (por. 1 Kor 10, 16-17). Św. Cyryl Jerozolimski (ok. 315-386), a później św. Bazyli Wielki (ok. 330-379) mówić będą o „wspólnocie świętych tajemnic”. Komunia świętych u Ojców posiada też wymiar eschatologiczny, opisuje „wspólnotę świętych w życiu wiecznym” (zob. T. Dola, „Wiara w świętych obcowanie”. *Ethos* 27(2014), nr 1(105), s. 35-50, zwł. s. 36-37). Odpowiada to pojęciu *communio*, które oznacza „wzajemne utrzymywanie kontaktów i rozmowę między stronami”. Nie jest przypadkiem, że typ więzi między osobami Trójcy Świętej definiuje się tym wyrazem. Jak Bóg jest Jednością w Trójcy przez wewnętrzną więź, tak i Kościół nie jest jednością dlatego, że jest karną organizacją ujętą w sztywne ramy, ale dlatego, że jest jednym Ciałem Chrystusa.

**Co jest w Piśmie Świętym?**

Późny (I w. przed Chr.) tekst wyrażający ducha hellenistycznego judaizmu rodem z Aleksandrii przy Egipcie, który znamy jako Księgę Mądrości, mówi: „Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo, i już zaczęli śpiewać hymny przodków” (Mdr 18,9). Fragment ten opowiada o przełomowym momencie historii zbawienia: świętej nocy paschalnej, podczas której synowie Izraela wyszli z egipskiego domu niewoli. Zbawienie sprawiło, że ze skłóconej masy niewolników stali się wspólnotą połączoną udziałem w boskich dobrach, ale też narażoną na niebezpieczeństwa z powodu pójścia za Bogiem. Ta sama myśl pojawia się wśród chrześcijan, ale w formie adekwatnej do zbawienia, jakie przyniósł Jezus Chrystus. Wyraża się ona w tekście, który warto rozważyć:

Przeto i ja, usłyszawszy **o waszej wierze w Pana Jezusa i wszystkich świętych**, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. [Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Jego samego. [Niech da] wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych i czym przemożny ogrom Jego mocy względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły.

(Ef 1,15-19)

Zacytowany tekst w wydaniach krytycznych i przekładach występuje w wersji dłuższej (wstawione słowa „miłości do” przed „wszystkich świętych”). Jednak uważna lektura starożytnych świadectw tego tekstu (zob. W. Linke, „Ef 1,15: tekst krótszy czy dłuższy?”. *Seminare* 41[2020], nr 3, s. 11-22) skłania do przyjęcia go w formie, jaką prezentujemy powyżej. Wspólnota świętych jest przedmiotem wiary i powodem dziękczynienia jako przejaw zbawczej, odkupieńczej mocy Jezusa Chrystusa. Nasza wiara w niego staje się autentyczna i pełna dopiero wtedy, gdy wierzymy, iż On w sposób skuteczny odkupił wierzących w Niego i przyjmujących Jego zbawczy dar. Nie wierzę w Chrystusa, jeśli nie wierzę, że Jego potęga i siła przynosi we wspólnocie Kościoła zbawcze owoce.

### **Pałac świece na cmentarzach**

Warto pamiętać, że to właśnie ta wiara we wspólnotę wszystkich świętych dała nazwę uroczystości obchodzonej w aktualnym kalendarzu liturgicznym 1 listopada. Nie jest to nagroda pocieszenia dla świętych, którzy nie załapali się na własny obchód. To dzień świętowania Chrystusa Zbawiciela. Mottem tej uroczystości mogą być słowa z obrzędu poświęcenia paschału w liturgii Wigilii Paschalnej: „Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność, Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen”.

Powszechne banalizowanie tego obchodu, sprowadzanie go do „święta zmarłych” to neopogańskie dziedzictwo romantycznej mody na sztuczne groby, nad którymi można było „rozmyślać” czy raczej uzalać

się nad sobą. Kult zmarłych, obcy chrześcijaństwu, ponieważ niekompatybilny z wiarą w Chrystusa Zbawiciela, przeszkadza nam dotknąć istoty tego obchodu. Na szczęście mamy szansę, by sięgając do Pisma Świętego przypomnieć sobie, w co wierzymy, a raczej w Kogo.

*o. Waldemar Linke CP*

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

---